

„Nad inne miłe człowiekowi rzeczy, najmiłsza jest Ojczyzna” „Tyran dusz ludzkich”

Rektor warszawskiej szkoły parafialnej Św. Jana

W podwarszawskim, bo o 6 mil załedwie oddalonym od miasta, Grójcu, urodził się Piotr Skarga-Pawęski, pisarz i kaznodzieja, „tyran dusz ludzkich”, jak nazywali go współcześni.

OKRES ZMAGAN

Piotr Skarga reprezentuje w naszych dziejach patriotyzm czynny, jest wyrazem ducha obywatelskiego, trwałego wiecznie w ofenzywie, zdążającego ku przemianie form i treści życia.

Okres życia Skargi był okresem szczególnym. Jasna potęga Rzezypospolitej oparta na sukcesach oręża i na wielkiej, europejskiej polityce polskiej. Ale przy tej potędze i wielkości małość wewnętrzna utrudniała, czasem wręcz uniemożliwiała spełnianie wielkich celów. Był to okres, w którym szlachcic z dumą oparty na szablach głosił, że dobrze jest w Rzeczypospolitej, bo jej prawa są miękkie, bo Polska nierządem stoi, a szlachcic jest równy królowi godnością. Był to przecież okres, kiedy po ostrym starciu władzy królewskiej z możnowładcami, masa szlachecka dochodziła już do pełni głosu, stawała się czynnikiem rozstrzygającym w państwie. Ta masa rycerska i wojownicza, lecz zanurzona nadmiarem praw i swobód, dostatkami i pomyślnością, nie potrafiła trzymać się w ryzach. Szalała prywatna, starcia i wojny domowe, sąsiedzkie były na porządku dziennym. Trwała niezgoda, szczyły się rozłamy religijne, pa nowala samowola, ucisk wsi. Wprawdzie już Modrzewscy, Górniccy, Kochanowscy, Klonowicze, wcześniej występowali z żądaniem naprawy Rzeczypospolitej przez ulepszenie praw i obyczajów, ale głosy ich, choć silne, nie zaważyły dość potężnie na umyśle wości ludzi tej epoki.

WALKA O POLSKĘ

Skarga, jezuita, uczony, początkowo skromny rektor szkoły parafialnej Św. Jana w Warszawie, później rektor kolegów jezuitów, potem kaznodzieja nadworny, jest tą postacią, która czynnie, w ośrodku najbardziej drażliwym, bo przy królu, powstaje przeciw nieprawościom, walczy z Polakami, o Polskę.

W „Żywotach Świętych”, w „Żołnierskim nabożeństwie”, czy w „Zawstydzeniu nowych Ariów” lub w „Kazanach Sejmowych” czy innych pismach — Skarga patrzy dalej, mając jedną troskę: uczynić wyrażającą się w wierze, że pierwszą z rzeczy ziem

skich jest służba własnej ojczyźnie. „Nad inne miłe człowiekowi rzeczy, najmiłsza jest Ojczyzna” — mówi Skarga. Albo „A która jest pierwsza i zasłuzniejsza matka, jako Ojczyzna, od której imię macie i wszystko co macie, od niej jest?”

FANATYK DOBRA

Jak każdy fanatyk, Skarga był nietolerantem. Był bojowym szermierzem katolicyzmu i patriotyzmu polskiego. Był opiekunem ubogich, do których docierał przez swoje Bractwa Miłosierdzia i Banki Pobożnych.

O RZĄD MĄDRY I MOCNY

Potrafił całą ostrością przeciwstawiać się rozbiłaniu jedności religijnej Polski, walczył przeciw inowiercom. Wskutek jego starań, nie doszedł do skutku tolerancyjny edykt, o który walczyli różniowiercy. Z taką samą gorliwością, z jaką walczył o katolicyzm, walczył również Skarga o krystalizację polskiej myśli politycznej, o jedność narodu i jego siłę. „Aby państwo było potężne, musi mieć rząd mocny i mądry” — wołał Skarga. Albo „Niezgoda przywodzi do was w niewolę, w której wolności wasze utoną”.

O ZGODĘ I JEDNOŚĆ

Przestrzegał również „Ustawicznie, się mury Rzeczypospolitej waszej rysują, a wy mówicie: „Nie, nie, nierządem Polska stoi”. Lecz gdy się nie spodziewacie, upadnie i was wszystkich potłucze!” Mocno to były słowa, rzucone w twarz magnatom, trybunom szlachty, którzy widzieli świat i Polskę często pod kątem swoich interesów. Walecząc o silną, niepodzielną władzę, Skarga pouczał, że rządzić mogą tylko ludzie moralni, mający czyste sumienie i wielką odwagę. W swych kazaniach, mówiąc o miłości ojczyzny, wskazywał na główne wady, niszczące siłę Polski, nieżyczliwość ku dobru wspólnemu, niezgodę i rozterki, naruszenie jedności religijnej, osłabienie władzy, niewprawność w sprawach państwa, nieumiejętność w walce z zewnętrznymi wrogami, a przede wszystkim — brak wiary w Boga i w siebie.

DROGOWSKAZ NA DZIS

Ta postać wielkiego kaznodziei,

mimo oddalenia czterech wieków, jest nam dziś szczególnie bliska, w epoce równie przełomowej dla Polski, jak wiek Skargi. I dziś te same wady narodowe, te same potrzeby i te same tęsknoty posiada Naród Polski.

Walka z jednymi z nich, wydobycie i wzmożenie innych, jest warunkiem naszej wielkości. I dziś jedność narodu jest rozbita, a zamęt wprowadza w życie społeczeństwa rozkładowa niszcząca

ideologia komunistyczna. Temu rozkładowi mamy przeciwstawić wszystko to, co stanowi nasze najpierwsze wartości. Drogowskaz który na wielkim szlaku historycznym wskazał nam Skarga, jest dziś ponownie aktualny, a niebezpieczeństwa, które groziły wówczas potężnej jeszcze Rzeczypospolitej, są i dziś bynajmniej nie mniejsze. Po czterystu latach uczmy się mądrości ze wskazań wielkiego patrioty.

Po przyjeździe gen. Smigłego-Rydzę Nadzieje na ożywienie życia gospodarczego

W kołach gospodarczych żywo omawiany jest sukces paryskiej wizyty gen. Rydzę - Smigłego. W związku ze spodziewanymi pożyczkami z Francji, które przyniosą nieco świeżej krwi naszemu życiu gospodarczemu, należy oczekiwać znacznego ożywienia produkcji, zwłaszcza w fabrykach, które pra-

cują dla wojska, oraz wzmożenie obrotu pieniężnego.

W związku z ożywieniem w przemyśle, zmniejszy się też rozmiar klęski bezrobocia, co niewątpliwie będzie miało też znaczenie polityczne, gdyż na podłożu nędzy i głodu agitatorzy wywołowi mają pracę znacznie łatwiejszą.

Uroczyste powitanie wojsk wracających z manewrów

W dniu 15 b. m. powraca do Warszawy większość oddziałów garnizonu warszawskiego, a więc 21 p. p. „Dzięk Warszawy”, 36 p. p. Legii Akademickiej, 1 p. p. szwoleżerów im. J. Piłsudskiego, 1 dyw. artylerii konnej, szwadron pionierów i pluton łączności 2 dyw. kawalerii. Oddziały wojska przybywają szosą grochowską, przy czym czoło wojska znajdzie się o godz. 11-ej w Al. Waszyngtona. Przemarsz kolumn trwać będzie około półtorej godziny, a trasa prowadzić będzie ul. Grochowską, Al. Waszyngtona, mostem Poniatowskiego, Al. 3 Maja, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem, przed Komendą Miasta, do pl. Piłsudskiego. Zakończenie koncentracji wojsk na pl. Piłsudskiego nastąpi około godz. 14-ej.

Powitania przed rogatkami miasta dokonają oddziały cyklistów. Na ul. Grochowskiej, na wysokości 145, ustawiona będzie brama powitalna. Oddziały wojska przemarszują bez zatrzymywania się.

Wzduż Al. Waszyngtona ustawia się w różnych punktach szkoły powszechne i publiczne. Oddziałek mostu Poniatowskiego przeznaczony jest dla młodzieży szkolnej. Miejsce w Al. 3 Maja i na Nowym Świecie zarezerwowane jest dla publiczności. Przed pomnikiem Kopernika i kościołem Św. Krzyża — większe skupienie młodzieży szkolnej. Przed Komendą Miasta i hotelem Europejskim stawia się poczty sztandarowe oraz organizacje wojskowe.

W miarę przybywania oddziałów punkty żywnościowe rozdają żołnierzom przygotowane paczki. O godz. 14-ej prezydent miasta wygłosi do zebranych żołnierzy przemówienie, po czym orkiestra odegra hymn narodowy i odmaszerują do koszar.

30 p. p. przybywa do Warszawy dopiero w dniu 16 b. m. i powitany zostanie przez delegację komitetu w Cytadeli, która wręczy żołnierzom pułku paczki żywnościowe.

Sprawdzanie stanu zatrudnienia przez władze skarbowe

Urzędy skarbowe otrzymały polecenie systematycznego dokonywania lustracji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, położonych w ich rejonach. Przeprowadzanie lustracji ma być tak zorganizowane, aby w każdym kwartale skontrolowana była 1/4

ogólnej ilości przedsiębiorstw znajdujących się w rejonie danego urzędu skarbowego.

Dokonywana w trzecim kwartale lustracja przedsiębiorstw dotyczy głównie stwierdzenia ilości zatrudnionych pracowników.

Ożywianie „przyjaciół akademika” Konferencja rektorów szkół akademickich

Odbyła się w Ministerstwie W. R. i O. P. pod przewodnictwem p. ministra prof. dr. W. Świętosławskiego przy udziale obu p. wiceministrów konferencja rektorów państwowych szkół akademickich. Przedmiotem obrad były najaktualniejsze sprawy, dotyczące szkolnictwa akademickiego, jak zapisy na pierwszy rok studiów, usprawnienie czynności administracyjnych w uczelniach, reforma studiów, organizacja pomocy dla młodzieży akademickiej i inne.

W roku bieżącym zebrano ze szkół średnich za pomocą ankiet dane o najzdolniejszej i najbardziej zasługującej na pomoc młodzieży, pragnącej kształcić się w wyższych uczelniach, co będzie racjonalnie wykorzystane

Dróżni cy gminni na szosach

Wydział powiatowy w pow. Garwolińskim (woj. lubelskie) nałożył na gminy obowiązek utrzymywania stałych dróżników na szosach. Jeden dróżnik przypadał na przestrzeń 5 — 6 km.

Zarządzenie to ułatwiło ma utrzymywanie dróg w należytym stanie.

Przegląd prasy

ZNAMIENNE REFLEKSJE

Prasa konserwatywna przeciwstawia się z całą energią wszelkim pomysłom tworzenia w Polsce monopartii i zaprowadzania systemu totalnego. Po wileńskim „Słowie” zabiera głos w tej sprawie warszawski „Czas”, który za punkt wyjścia bierze efekt wywołany w społeczeństwie polskim, restytucją faktyczną przymierza francusko - polskiego, czego dokonał Wódz Naczelny — gen. Smigły - Rydz.

To też przy powitaniu:

„Linie podziału znikły. Naczelnego Wodza witali wszyscy, bez względu na przynależność partyjną czy grupową bez względu na różnice społeczne, bez względu nawet na stosunek do reżimu.

Stalo się to wobec faktu, że:

„Naczelny Wódz wrócił jako ten, który potrafił spełnić ogólnie - narodo we życzenie. I dlatego cały naród wyraził mu swoją wdzięczność”.

Po tej linii rzeczywistostwa życzeń ogólnie - narodowych należy iść i w polityce wewnętrznej, co da przedsię i lepiej osiągnąć jedność narodową, niż mechaniczne normy czy przymusy.

„Jesteśmy zarówno monopartiami jak systemowi totalitarni jak najbardziej przeciwni. I to zarówno ze względów zasadniczych, jak czysto praktycznych. Systemy te prowadzić muszą naszym zdaniem do degeneracji moralnej narodu, do zaniku jego zdolności twórczych, jego inicjatyw i przedsiębiorczości. Jeśli zaś chodzi o stronę praktyczną, to według nasze go głębokiego przekonania, próba tego rodzaju w Polsce się nie powiedzie. Nie widzimy tych elementów, któreby u nas taki ruch zasyliły. Szeregi faszystowskie i hitlerowskie rekrutowały się przeważnie ze sfery robotniczych. Ta warstwa społeczna jest w Polsce bardzo nieliczna. Oba wyżej wymienione ruchy powstały jako ruchy opozycyjne. Krzepły w ogniu walki. W Polsce monopartia powstawałaby dla poparcia reżimu istniejącego. Nie trzeba tłumaczyć, że innej wartości element wstępuje w szeregi danego ruchu w wypadku pierwszym, inny w wypadku drugim. Zarówno w Niemczech, jak we Włoszech, dawne partie znajdowały się w rozkładzie w Polsce okres ten minął. Po zgonie Marszałka, stroniłtwa opozycyjne odżyły. W obu wyżej wymienionych krajach niema kwe

stii mniejszości narodowych w Polsce stanowią one jedną trzecią ogółu ludności”.

Zdaniem „Czasu” więc:

„Gdybyśmy chcieli dziś zorganizować naród w monopartię, zbyt dużych cenności sił zostałoby dla państwa straconych. Jedność narodowa byłaby pozorna, przymusowa, mechaniczna, nie byłoby jednoci opartej na dobrej woli, na przekonaniu, poczuciu obowiązku. Od tej jednoci byłibyśmy bardzo daleko, bardziej daleko niż dzisiaj.

Ale spyta się niejedyn czytelnik, coż to wszystko ma wspólnego z przyjęciem gen. Rydzę. Otóż ma i to dużo. Naczelny Wódz wywołał swym sukcesem paryskim i iność uczuć i myśli całego narodu. Wywołał je dia tego, że spełnił postulat ogólnonarodowy. I wierzymy, że poglądy na najważniejsze problemy ogólnonarodowe są oibrzymiej większością narodu wspólne. Trzeba więc wstąpić na drogę ich realizacji, a wówczas każde osiągnięcie, odpowiadające tym ogólnonarodowym tendencjom, będzie wywoływało takie same objawy jednoci, jak je wywołała wizyta paryska. To jest jedynie skuteczna droga ku jednoci. Naczelny Wódz wkroczył na nią w dziedzinie polityki zagranicznej, trzeba na nią wkroczyć i w stosunkach wewnętrznych. Wszyscy wiemy, czego się ogół społeczeństwa domaga, nie są to żadne rewolucyjne żądania, nie wymagają burzenia rzeczy już dokonanych. Wymagają szczytów dobrej woli i zdrowego rozsądku”.

„STARE ŚRODKI”

Gdy niektórzy Polacy w najlepszej wierze (jak choćby konserwatyści) chcą znaleźć drogę wyjścia z obecnej, coraz cięższej dla żydów sytuacji w Polsce, gdy stawiają na sjonizm jako na ruch, mogący dać pełne i łagodne rozwiązanie tej sprawy żydów, poza nielicznymi wyjątkami, radzą zaniechać prób szukania nowych dróg wyjścia. Nie chcą ani międzynarodowego rozwiązania tej kwestii z pomocą zainteresowanych państw, ani masowej emigracji z Polski...

„Nasz Przegląd” pisze szczerze:

„Rozwiązanie kwestii żydowskiej przy pomocy państw antysemitycznych jest chimera.

pozostają tylko stare środki: Z jednej strony nadzieja na postęp społeczny, który poprawiając sytuację ogólną, poprawi i także dla żydów. Z drugiej strony nadzieja na powszechny humanitaryzm narodów, które z czasem przyznają żydom prawa do ich przastarej ojczyzny, w której powoli żydzi się osiedla. Jest to co prawda droga długa i mozolna, ale innej drogi niema. Apel do państw antysemitycznych może tylko pogorszyć na sze położenie: z całego „planu” rewizjonistycznego i jego uzasadnienia antysemitów wezmą tylko stronę dla nich wygodną: przyjmą do wiadomości, że zdaniem niektórych luminarzy żydowskich wypieranie żydów nie jest niemożliwością, lecz koniecznością społeczną - ekonomiczną i wzmocnią jeszcze wobec nas prześladowania”.

TO JUŻ NIE JEST TAK, JAKI A, ŻE DOBRZE ZJĘĆ TO TYŁ O

W BARZE
»POLONIA«
AL. JEROZOLIMSKIE 39

Proces o potajemny kongres Obozu Narodowo-Radykalnego

Jak już donosiliśmy, na wotanie stołecznego Sądu Okręgowego znajdzie się w najbliższym czasie nowa seria procesów członków Obozu Narodowo - Radykalnego.

Wielka sprawa 17 oskarżonych z apl. Szpakowskim, inż. Stanis-

kisem i studentem Kwasiborskim na czele, wynikała na tle ujawnienia potajemnego zjazdu. O. N. R. Zjazd ten miał miejsce w majątku Kąty, pod Siedlcami, należącem do znanych kilku z oskarżonych.

Nareszcie koniec z koedukacją

W Ministerstwie Oświaty zapadły decyzje o zaniechanie w przyszłości systemu nauki koedukacyjnej w wyższych klasach szkolnictwa średniego. Ograniczenia te będą zastosowane przy wydawaniu nowych koncesyj na zakłada-

nie liceów ogólnokształcących i zawodowych, które w przyszłym roku szkolnym zastąpić mają obecne klasy VII i VIII gimnazjów.

Koncesje na licea koedukacyjne nie będą wydawane.

W „święto” kolejarza Zjazd w Krakowie

Doroczne „święto” kolejarza, obchodzone w ubiegłych latach kolejno w Katowicach, Stanisławowie i Poznaniu, w roku bież. odbędzie się w Krakowie w dn. 19 i 20 b. m. Głównym momentem tegorocznego „święta” kolejarza, które jak zwykle posiada charakter rewii dorobku organizacyjnego stu tysięcy kolejarzy, zrzeszonych w kolejowym przysposobieniu wojskowym, będzie złożenie hołdu pamięci budowniczego państwa, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. W niedzielę dn. 20 b. m. po nabożeństwie na podwórzu arkadowym Wawelu i defiladzie,

nastąpi akt hołdu w krypcie św. Leonarda.

Pomoc dla wsi nawiedzanej klęską gradobicia

W gminie Narutowo (pow. lipnowski), burza gradowa zniszczyła zasiewy w 100 proc. rolnikom wsi Jarczewo. Zasiewy nie były ubezpieczone, to też poszkodowani pozostali bez środków egzystencji. Rada gminy w Narutowie uchwaliła dla mieszkańców wsi Jarczewo bezprocentową pożyczkę z gminnej kasy oszczędności w kwocie 10 tysięcy złotych. Pożyczka zwrócona będzie po przyszłych zbiorach.

Wieś nawiedzona przez gradobicie, zwolniona została nadto od płacenia gminnych podatków i od szarwarków w latach 1936 i 1937.

Podróżuj samolotem

Hel w rejonie bezpieczeństwa Zarządzenia wojewody pomorskiego

Wojewoda pomorski wydał rozporządzenie o ustanowieniu rejonu bezpieczeństwa w obrębie gminy Hel, powiatu Morskiego. Rozporządzenie to zakreśla obszar, w którym istnieje zakaz wnoszenia domów mieszkalnych, fabryk, warsztatów i zakładów przemysłowych, oraz budowli,

przeznaczonych na stały bądź chwilowy pobyt ludzi.

Wszelka przebudowa budynków lub dróg prywatnych, może nastąpić w rejonie bezpieczeństwa tylko za zezwoleniem dowódcy floty na ręce dowódcy odcinka wybrzeża morskiego Hel, jako przewodniczącego komisji szacunkowej.

Urzednicy nie chcą zwrotu wpisów za drugorocznych uczniów

Stowarzyszenie urzędników państwowych przedstawiło ministerstwu oświaty projekt nowych przepisów o zwracaniu wpisów szkolnych za dzieci pracowników państwowych. Z własnej inicjatywy pracownicy państwowi zgadzają się na skasowanie zwrotu

wpisów za uczniów drugorocznych. Złożony memoriał zawiera propozycję skasowania zwrotu wpisów za dzieci, powtarzające naukę nie z powodu choroby lub innej ważnej przyczyny, a tylko wskutek złych postępów w nauce. (s)

Na marginesie

Prawo nieublagane

Jeden z publicystów przytoczył za André Demaison z „Revue des Deux Mondes” następujące interesujące zestawienie:

„Obliczono, że od XV-go stulecia przed Chrystusem do XIX-go stulecia po Chrystusie, czyli w ciągu 34-ch wieków, było 3.130 lat wojny, a tylko 227 lat pokoju. A zatem na 18-cie lat wojny przypada 1 rok pokoju. Naliczono też, na tej samej przestrzeni wieków, 8.000 układów pokojowych,

z których każdy miał być wieczysty”.

Nie ludźmy się więc. Nie upajamy się pozorami pacyfizmu — walka jest czymś nieodłącznym od życia, można ją oddalać, ograniczać jej rozmiary i skutki, nie można jednak uniknąć.

Największym dobrem nie jest pokój, ale życie. Dlatego walki — wojny wykreślić się z dziejów nie dadzą.

Na 13 lat wojny wypada... rok pokoju!